

Sygn. akt II Ca 28/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 marca 2014r.

Sąd Okręgowy w Świdnicy, II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Grażyna Kobus

Sędziowie: SO Piotr Rajczakowski

SR Radosław Florek (del.)

Protokolant: Bogusława Mierzwa

po rozpoznaniu w dniu 6 marca 2014r. w Świdnicy

na rozprawie

sprawy

z powództwa(...) **Spółka Jawna w L.**

przeciwko (...) **SA w U.**

o zwolnienie spod egzekucji

na skutek apelacji strony powodowej

od wyroku Sądu Rejonowego w Wałbrzychu

z dnia 20 listopada 2013 r., sygn. akt I C 1055/13

I. oddala apelację;

II. zasądza od strony powodowej na rzecz strony pozwanej kwotę 1.200 zł kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt **II Ca 28/14**

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 20 listopada 2013 roku, Sąd Rejonowy w Wałbrzychu oddalił powództwo (...)Spółki Jawnej w L.przeciwko (...)Spółce Akcyjnej w U.o zwolnienie od egzekucji samochodu marki T. (...)o numerze rejestracyjnym (...), zajętego przez Komornika Sądowego przy Sądzie Rejonowym w Wałbrzychu M. J., a także zasądził od strony powodowej na rzecz strony pozwanej kwotę 2 417 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Opisane rozstrzygnięcie Sąd Rejonowy oparł na następujących ustaleniach:

w dniu 19 kwietnia 2013 roku, Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Wałbrzychu M. J., w sprawie o sygnaturze akt Km 326/12, prowadzonej z wniosku (...)Spółki Akcyjnej w U.przeciwko dłużnikowi W. S., w obecności tegoż dłużnika, dokonała zajęcia między innymi samochodu marki T. (...)o numerze rejestracyjnym (...)i wartości

szacunkowej 40 000 zł. Dłużnik oświadczył do protokołu zajęcia, że jest współwłaścicielem zajętej rzeczy razem z K. S. oraz zmarłą w dniu 13 lutego 2013 roku C. S., po której postępowanie spadkowe toczyło się przed sądem w chwili dokonania zajęcia. Zajęta rzecz została oddana pod dozór dłużnika.

Pismem z dnia 24 kwietnia 2013 roku, Komornik zawiadomiła K. S. jako współwłaściciela przedmiotowego samochodu o jego zajęciu.

Uchwałą z dnia 10 lutego 2007 roku, wspólnicy (...)Spółki Jawnej w L. w osobach C. S., K. S. i W. S. postanowili, że sporny samochód marki T. (...), według oświadczenia wspólników stanowiący część aportu do Spółki, zostanie przekazany tej Spółce najpóźniej do dnia 31 grudnia 2007 roku.

(...)Spółka Jawna w L. sporządziła dokument przyjęcia do użytkowania środka trwałego (...) z dnia 31 grudnia 2012 roku dotyczący samochodu marki T. (...).

W dowodzie rejestracyjnym przedmiotowego pojazdu, wydanym w dniu 12 września 2013 roku (litera (...)), w miejscu dotyczącym danych posiadacza pojazdu lub właściciela pojazdu, została wpisana (...)Spółka Jawna w L..

Z kolei w karcie tegoż samochodu, w dniu 15 lutego 2007 roku została uwidoczniła zmiana właściciela pojazdu na K. S. (k. 67 akt), oraz jako współwłaścicieli W. S. i C. S. (k. 68 akt).

Kolejna zmiana właściciela spornego pojazdu została wpisana w dowodzie rejestracyjnym w dniu 07 października 2013 roku na rzecz (...)Spółki Jawnej w L. (k. 67 akt).

Przy tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy uznał, że powództwo podlega oddaleniu w całości.

Wskazał, że podstawę prawną żądania stanowi przepis art. 841 § 1 k.p.c., wedle którego osoba trzecia może w drodze powództwa żądać zwolnienia zajętego przedmiotu od egzekucji, jeżeli skierowanie do niego egzekucji narusza jej prawa. Podał, że powyższy przepis przewiduje powództwo interwencyjne w sytuacji, gdy prawa osoby trzeciej zostały naruszone czynnościami egzekucyjnymi, które podjęto zgodnie z przepisami o postępowaniu egzekucyjnym, a w drodze przedmiotowego powództwa osoba trzecia nie zwalcza tytułu wykonawczego, lecz sprzeciwia się prowadzeniu egzekucji z zajętego przedmiotu.

Następnie wskazał, że z protokołu zajęcia z dnia 19 kwietnia 2013 roku wynika, iż zajęcie samochodu marki T. (...) nastąpiło w tym właśnie dniu, co jest o tyle istotne w tej sprawie, że zgodnie z przepisami art. 848 k.p.c. zajęcie ma ten skutek, iż rozporządzenie ruchomością dokonane po zajęciu nie ma wpływu na dalszy bieg postępowania, a postępowanie egzekucyjne z zajętej ruchomości może być prowadzone również przeciwko nabywcy, przy czym wskazana regulacja nie narusza przepisów o ochronie nabywcy w dobrej wierze. W związku z tym podniósł, że na skutek zajęcia dłużnik nie traci prawa własności zajętej rzeczy, ale w przypadku zbycia rzeczy dłużnika po jej zajęciu, postępowanie toczy się tak jakby dłużnik jej nie zbył, a tym samym istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy ma chwila zajęcia rzeczy. W tym aspekcie podkreślił, że z karty pojazdu przedstawionej przez stronę powodową wynika, iż uwidocznienie w niej zmiany właściciela nastąpiło w dniu 07 października 2013 roku, jednakże z przedmiotowego dokumentu nie wynika, kiedy nastąpiło nabycie pojazdu przez (...)Spółkę Jawną w L. i w efekcie nie można przyjąć na podstawie tego dokumentu, w jakiej dokładnie dacie strona powodowa stała się właścicielem pojazdu. Wskazał, że ze względu na datę wpisu należy przyjąć, iż nastąpiło to nie później niż w dniu 07 października 2013 roku, jednakże z punktu widzenia przedmiotowej sprawy istotne jest szczegółowe wykazanie przez powodową Spółkę dokładnej daty nabycia przez nią pojazdu z uwagi na jego zajęcie w dniu 19 kwietnia 2013 roku. Podniósł, że gdyby przyjąć, iż przejście własności tego pojazdu na rzecz (...)Spółki Jawnej w L. nastąpiło w dniu 07 października 2013 roku, to i tak miałyby to miejsce już po zajęciu i nie miałyby wpływu na dalszy bieg postępowania egzekucyjnego. Zaznaczył przy tym, że nawet gdyby strona powodowa nabyła własność rzeczy po jej zajęciu będąc w dobrej wierze, to uzyskuje wprawdzie własność zajętej ruchomości z chwilą objęcia jej w posiadanie, ale nie powoduje to ustania skutków zajęcia. Wskazał następnie, że z karty pojazdu wynika, iż poprzedni wpis z dnia 15 lutego 2007 roku dotyczył zmiany właściciela na K. S. oraz współwłaścicieli W. S. i C. S., co jest zbieżne z oświadczeniem dłużnika W. S. złożonym do protokołu

zajęcia, a dotyczącym współwłaścicieli pojazdu. Z kolei co do dowodu z dokumentu w postaci uchwały z dnia 10 lutego 2007 roku podniósł, że nie wynika z niego, iż strona powodowa stała się właścicielem przedmiotowego pojazdu, gdyż nie pozwala na to przede wszystkim użyte w uchwale określenie „zostanie przekazany spółce” wskazujące na uzyskania przez powodową Spółkę innego niż własność tytułu do przedmiotowego samochodu. Odnośnie natomiast dokumentu w postaci przyjęcia do użytkowania środka trwałego podniósł, że jego treść nie świadczy o tym, iż przedmiotowy samochód stał się własnością strony powodowej, albowiem użyto w nim określenia „do użytkowania”, co może wskazywać na inny niż własności tytuł prawny powodowej Spółki do spornego pojazdu. Zaznaczył, że strona powodowa żądanie pozwu uzasadniała istnieniem prawa własności do przedmiotowego samochodu, a nie istnieniem innego tytułu prawnego do tegoż pojazdu. Podkreślił jednocześnie, że do środków trwałych zalicza się także obce środki trwale otrzymane przez jednostkę do używania na podstawie umowy najmu, dzierżawy lub innej umowy o podobnym charakterze.

Na tej podstawie przyjął, że powodowa Spółka Jawna nie wykazała, iż uzyskała własność przedmiotowego pojazdu przed zajęciem dokonany przez Komornika.

Apelację od powyższego wyroku wniosła strona powodowa, która zaskarżyła go w całości oraz wystąpiła o jego zmianę poprzez uwzględnienie powództwa w całości i zasądzenie kosztów procesu w tej sprawie, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu apelacji wskazała, że Sąd Rejonowy błędnie przyjął w swoich rozważaniach, iż w toku postępowania egzekucyjnego nastąpiła zmiana właściciela spornego pojazdu, a było to efektem niewłaściwego zinterpretowania dokumentów dołączonych do pozwu. Podniosła, że S. S. był właścicielem przedsiębiorstwa(...)w L.i do jego majątku należał sporny pojazd, a po jego śmierci jego spadkobiercy zawiązali Spółkę Jawną pod firmą (...) z siedzibą w L.i majątek przedsiębiorstwa (...)wnieśli do tej Spółki jako aport, co wynika z dokumentów w postaci ich uchwały z dnia 10 lutego 2007 roku oraz przejęcia do użytkowania środka trwałego. Podkreśliła, że miał o tym wiedzę W. S.i w związku z tym nie miał on żadnych podstaw do wskazywania w postępowaniu egzekucyjnym jako przedmiotu zajęcia spornego pojazdu. Przyznała, że jej niedopatrzaniem było jedynie to, iż nie dokonała w odpowiednim czasie zmiany właściciela w dowodzie rejestracyjnym, a o prawie własności tego pojazdu nie przesądza fakt, iż taka zmiana została uwidoczniiona w karcie pojazdu dopiero w dniu 07 października 2013 roku. Zarzuciła, że nie przeczy temu okoliczność, iż w uchwale wspólników z dnia 10 lutego 2007 roku użyto określenia „do użytkowania”, gdyż podkreślono w niej, że sporny pojazd stanowił część aportu.

W odpowiedzi na apelację strona pozwana wniosła o jej oddalenie i zasądzenie od strony powodowej na jej rzecz kosztów adwokackich według norm przepisanych.

Motywuując swój wniosek wskazała, że argumentacja powodowej Spółki stanowi jedynie polemikę z oceną faktów dokonaną przez Sąd pierwszej instancji, a zebrany w sprawie materiał dowodowy został przez ten Sąd oceniony w sposób wszechstronny, w zgodzie z zasadami logiki i doświadczenia życiowego. Podkreśliła, że kwalifikacja prawna stanu faktycznego dokonana w zaskarżonym orzeczeniu jest trafna, a strona powodowa nie wykazała, iż była właścicielem spornego samochodu w dniu jego zajęcia.

Rozpoznając apelację Sąd Okręgowy prawie w całości podzielił, uznając za własne, ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd Rejonowy, ponieważ są one poprawne i mają oparcie w zebranych materiale dowodowym. Jedynie zakwestionował ustalenia tegoż Sądu co do przyjęcia, że kolejna zmiana właściciela pojazdu marki T. (...)została wpisana w dowodzie rejestracyjnym w dniu 07 października 2013 roku na rzecz (...)Spółki Jawnej w L.. Jak wynika bowiem z porównania treści dokumentów w postaci odpisów dowodu rejestracyjnego spornego samochodu (k. 62 akt) i jego karty pojazdu (k. 65-68 akt), opisana powyżej zmiana właściciela została ujawniona w karcie pojazdu, a nie w dowodzie rejestracyjnym, co zresztą znajduje także potwierdzenie w rozważaniach prawnych zawartych w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia (k. 80 akt). Z tego powodu należało zmienić w tym zakresie ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji poprzez przyjęcie, że w dniu 07 października 2013 roku została wpisana do karty pojazdu tegoż samochodu jako jego właścicielka strona powodowa (...)Spółka Jawna w L.(dowód: odpis karty pojazdu – k. 65-68 akt).

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

apelacja nie jest zasadna i jako taka nie zasługuje na uwzględnienie.

Zgodnie z przepisami art. 378 § 1 k.p.c., sąd drugiej instancji rozpoznaje sprawę w granicach apelacji, przy czym w granicach zaskarżenia bierze z urzędu pod uwagę nieważność postępowania. Na gruncie tej regulacji prawnej w judykaturze ukształtowało się stanowisko, że sąd drugiej instancji rozpoznający sprawę na skutek apelacji nie jest związany przedstawionymi w niej zarzutami dotyczącymi naruszenia prawa materialnego, natomiast wiąże go zarzuty dotyczące naruszenia prawa procesowego, z tym zastrzeżeniem, iż w granicach zaskarżenia bierze z urzędu pod uwagę nieważność postępowania (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 14 czerwca 2013 roku, V CZ 25/13, LEX nr 1360386; wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 18 września 2012 roku, I ACa 463/12, LEX nr 1220680; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 14 lutego 2012 roku, II BP 14/11, LEX nr 1215275; uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2008 roku, III CZP 49/07, OSNC 2008, nr 6, poz. 55). Inaczej mówiąc, opisane unormowanie wyłącza uprawnienie sądu drugiej instancji do stwierdzenia naruszenia przepisów postępowania w zakresie wykraczającym poza granice zarzutów zawartych w apelacji (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 stycznia 2013 roku, II CSK 307/12, LEX nr 1318349; wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 11 września 2012 roku, V ACa 296/12, LEX nr 1220490). Jednocześnie należy podkreślić, że sąd drugiej instancji nie tylko rozpoznaje zarzuty podniesione w apelacji, lecz w granicach zaskarżenia, jak wskazano powyżej, rozpoznaje sprawę. Z tego powodu sąd odwoławczy jest obowiązany dokonać własnych ustaleń faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy i poddać je ocenie prawnej przez pryzmat mających zastosowanie właściwych przepisów prawa materialnego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 czerwca 2013 roku, V CSK 347/12, LEX nr 1381043).

W związku z tym, w niniejszej sprawie Sąd Okręgowy był obowiązany przede wszystkim rozważyć zarzut naruszenia prawa procesowego, do którego w zasadzie ograniczała się apelacja strony powodowej.

Generalnie rzecz biorąc skarżąca zarzuciła, że Sąd Rejonowy mylnie uznał, iż przeniesienie własności zajętego pojazdu na jej rzecz nastąpiła dopiero w toku postępowania egzekucyjnego, a ten błąd był efektem niewłaściwej oceny zebranego materiału dowodowego. Tak sformułowany zarzut apelacyjny świadczy o tym, że zdaniem strony powodowej Sąd pierwszej instancji dopuścił się naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów wyrażonej w przepisie art. 233 § 1 k.p.c. Stanowi on, że sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Należy podkreślić, że ramy swobodnej oceny dowodów wyznaczone są wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego oraz regułami logicznego myślenia, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i wając ich moc oraz wiarygodność, odnosi je do pozostałego materiału dowodowego (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 23 lipca 2013 roku, I ACa 90/13, LEX nr 1356578; wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 28 maja 2013 roku, VI ACa 1466/12, LEX nr 1342419, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 czerwca 1999 roku, II UKN 685/98, OSNAP 2000, nr 17, poz. 655). Zarzut naruszenia tej zasady procesowej nie może więc w tych okolicznościach sprowadzać się wyłącznie do polemiki z ustaleniami dokonanymi przez sąd, polegającej na zaprezentowaniu przez skarżącego stanu faktycznego, ustalonego przez niego na podstawie własnej oceny dowodów, lecz musi wskazywać na czym ma polegać opisana sprzeczność, a w szczególności określać, w jaki sposób została naruszona przez sąd zasada swobodnej oceny dowodów (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 16 października 2013 roku, I ACa 449/13, LEX nr 1383437; wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 31 lipca 2013 roku, I ACa 698/13, LEX nr 1369457; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 kwietnia 2000 roku, V CKN 17/00, OSNC 2000, nr 10, poz. 189; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia 2000 roku, I CKN 1169/99, OSNC 2000, nr 7-8, poz. 139). Z tych też powodów, jeżeli z materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie

podważona (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 12 grudnia 2013 roku, I ACa 599/13, LEX nr 1416188; wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 28 maja 2013 roku, VI ACa 1466/12, LEX nr 1342419).

W ocenie Sądu Okręgowego przytoczone zarzuty stanowią w przeważającej części powtórzenie twierdzeń strony powodowej przedstawionych w postępowaniu pierwszoinstancyjnym i niczym nie uzasadnioną polemikę z prawidłowymi ustaleniami Sądu Rejonowego, zwłaszcza iż w zasadzie sprowadzają się jedynie do przedstawienia zupełnie odmiennych wniosków niż wyciągnięte przez ten Sąd, bez ich rzetelnego i opartego na wszechstronnej ocenie materiału dowodowego umotywowania. Tymczasem w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia dokładnie zostały wskazane wszystkie argumenty, jakimi kierował się Sąd pierwszej instancji oceniając przeprowadzone dowody, a dokonana analiza materiału dowodowego została oparta na zasadach doświadczenia życiowego i logiki, dlatego też co do zasady nie ma żadnych podstaw do podważenia jej ostatecznych rezultatów.

Odnosząc się szczegółowo do zastrzeżeń powodowej Spółki należy w pierwszym rzędzie wskazać, że na uzasadnienie żądania pozwu powołała się ona przede wszystkim na dowody z dokumentów w postaci odpisów uchwały jej wspólników z dnia 10 lutego 2007 roku (k. 6 akt) oraz potwierdzenia przyjęcia do użytkowania środka trwałego z dnia 31 grudnia 2007 roku, które jako jedyne mogą świadczyć o tym, iż w chwili dokonania zajęcia spornego pojazdu stanowił on własność tej Spółki. Już na wstępie wypada jednak zauważyć, że są to dokumenty prywatne stworzone tylko i wyłącznie przez stronę powodową, co powoduje, iż ocena ich wiarygodności wymaga bardzo dużej ostrożności. Jest to szczególnie istotne, jeżeli weźmie się pod uwagę, że na opisanym powyżej potwierdzeniu przyjęcia do użytkowania środka trwałego widnieją wyraźne ślady poprawiania zarówno numeru tegoż potwierdzenia, jaki i numeru inwentarzowego przyjmowanego środka trwałego, co może sugerować dopasowywanie treści tegoż dokumentu do potrzeb niniejszego procesu. W obu tych dokumentach nie stwierdzono przy tym wyraźnie, że na powodową Spółkę przenoszone jest prawo własności przedmiotowego samochodu, a tym samym nie można wykluczyć, iż przeniesiono na nią inne prawo obejmujące uprawnienie do korzystania z niego, na co słusznie zwrócił uwagę Sąd Rejonowy. Warto jednocześnie podkreślić, że powodowa Spółka nie przedstawiła żadnych innych dokumentów, z których wynikałoby, iż od 2007 roku sporny pojazd był zaliczany do jej środków trwałych, choć muszą one znajdować się w jej dyspozycji. W tym przedmiocie mogła bowiem przedstawić swoje sprawozdanie finansowe za 2007 rok w zakresie opisu zmian stanu środków trwałych oraz księgę inwentarzową z uwidocznieniem numeru inwentarzowego zajętego samochodu i tabelę amortyzacji tego środka trwałego, o których przedłożenie wnioskowała pozwana Spółka (k. 36 akt), gdyż ujawnione w tym zakresie informacje nie naruszałyby jej interesów w odniesieniu do konkurenta jakim jest pozwana Spółka (k. 61 akt), a uwiarygodniały jej twierdzenia, że przedmiotowy pojazd stanowił jej własność już w 2007 roku. Najistotniejsze jednak jest to, że pozostałe dowody przeprowadzone w tej sprawie zdecydowanie podważają wiarygodność tych dwóch dokumentów. Przede wszystkim należy wskazać, że w protokole zajęcia spornego pojazdu z dnia 19 kwietnia 2013 roku (k. 4 akt), dłużnik W. S. wyraźnie zaznaczył, iż samochód ten stanowi współwłasność jego oraz K. S. i zmarłej C. S.. Takie zachowanie trudno wyjaśnić w inny sposób, jak tylko taki, iż wówczas taki był stan prawny zajętego samochodu i nie stanowił on własności strony powodowej. Przecież W. S. jest współnikiem powodowej Spółki Jawnej i wiedział w jaki sposób ona powstała oraz jaki majątek został do niej wniesiony. Co ważne miał uczestniczyć w podejmowaniu uchwały wspólników z dnia 10 lutego 2007 roku, pod którą widnieją jego podpis. Tym samym powinien mieć pełną świadomość co do tego, że przedmiotowy samochód od 2007 roku stanowi własność strony powodowej, a nie współwłasność jej wspólników. Z drugiej strony, zasadnie Sąd pierwszej instancji podkreślił, że zarówno w dowodzie rejestracyjnym tego samochodu (k. 62 akt), jak i w jego karcie pojazdu (k. 65-68 akt), strona powodowa wpisała się jako jego właściciel dopiero kilka miesięcy po dokonaniu jego zajęcia. W świetle zasad doświadczenia życiowego i logiki nie można przyjąć, że dbający o swoje interesy przedsiębiorca tak się zachowuje i zaniedbuje tak istotną rzecz, zwłaszcza jeżeli jest właścicielem samochodu od 2007 roku. Od razu bowiem powinien uwidocznić ten fakt w tych dokumentach. Tej sytuacji także nie można inaczej wyjaśnić jak poprzez przyjęcie, że w 2007 roku prawo własności tegoż pojazdu nie zostało przeniesione na stronę powodową.

W świetle tych rozważań, należy podzielić stanowisko Sądu Rejonowego, że powodowa Spółka nie udowodniła, iż w chwili zajęcia spornego pojazdu była jego właścicielem, a zarzuty skarżącej w tym przedmiocie uznać za bezpodstawne.

Zgodnie z przepisem art. 841 § 1 k.c., osoba trzecia może w drodze powództwa żądać zwolnienia zajętego przedmiotu od egzekucji, jeżeli skierowanie do niego egzekucji narusza jej prawa. Powództwo oparte na tej regulacji prawnej służy do uchylenia egzekucji niedopuszczalnej dlatego, że wkracza ona w sferę praw majątkowych osoby trzeciej, gdy tymczasem egzekucja ma dać wierzycielowi zaspokojenie tylko z majątku osoby, która została jako dłużnik wskazana w tytule wykonawczym (art. 803 k.p.c.). Podstawą przeto powództwa z art. 841 § 1 k.p.c. jest naruszenie prawa osoby trzeciej przez zajęcie określonego przedmiotu w toku egzekucji. W szczególności naruszenie tego prawa może zachodzić, gdy zajęty przedmiot stanowi własność osoby trzeciej. Innymi słowy, prawo własności tego przedmiotu uzasadnia bezwarunkowo powództwo oparte na omawianym przepisie, przy czym zgodnie z przepisem art. 6 k.c. ciężar dowodu co do dysponowania prawem własności takiego zajętego przedmiotu spoczywa w takiej sytuacji na tej osobie trzeciej (por. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 23 kwietnia 1998 roku, I CKN 628/97, LEX nr 518095). W tym wypadku powodowa Spółka nie wywiązała się z obowiązku udowodnienia ponad wszelką wątpliwość, że w chwili zajęcia spornego samochodu była jego właścicielem i z tego względu w pełni zasadnie Sąd Rejonowy oddalił jej powództwo.

Mając powyższe na uwadze, na podstawie przepisu art. 385 k.p.c., Sąd Okręgowy oddalił apelację jako bezzasadną, o czym orzekł w punkcie I sentencji.

Z kolei co do kosztów postępowania apelacyjnego poniesionych przez pozwaną Spółkę, w oparciu o przepisy art. 98 § 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. i art. 98 § 1 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 zd. 1 k.p.c., należało uznać, że składa się na nie tylko wynagrodzenie radcy prawnego w kwocie 1 200 zł i obciążyć nimi stronę powodową, która przegrała niniejszą sprawę.

Z tych względów, na mocy wskazanych przepisów, Sąd Okręgowy orzekł jak w punkcie II sentencji.